

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 maja 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Ł. oddalił powództwo S. N. przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w Ł. o zadośćuczynienie i świadczenie na cel społeczny oraz odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego legły następujące ustalenia faktyczne. Powód był osadzony w Areszcie Śledczym w Ł. od dnia 26 marca 2014 roku do dnia 7 stycznia 2015 roku. Od ośmiu lat odbywa karę pozbawienia wolności, koniec kary przypada na rok 2022. Podczas pobytu w pozwanej jednostce powód zgłaszał obawę o własne bezpieczeństwo ze strony współosadzonych. W związku z tym został zaliczony do osób chronionych. Samo zgłoszenie osadzonego obawy o własne bezpieczeństwo jest podstawą przekwaterowania osadzonego do celi, gdzie znajdują się osoby chronione. Osoby te podczas przemieszczania się po jednostce pozostają pod ochroną funkcjonariusza, w odrębnej grupie i wobec tego nie ma możliwości spotkań na korytarzu

z osadzonymi z innych grup izolacyjnych. Każdy z osadzonych w Areszcie Śledczym w Ł. ma możliwość uczestniczenia w praktykach religijnych, dotyczy to również osób objętych ochroną, w takim wypadku organizowana jest osoba grupa osadzonych mających uczestniczyć w mszy czy spotkaniu religijnym. W pozwanej jednostce jest kaplica, msze odbywają się w niedziele i święta, nadto w soboty odbywają się spotkania religijne (...), a także w razie potrzeby kapłan pełni posługę indywidualnie dla poszczególnych osadzonych. Zdarza się, że osoby prowadzące posługę nie przychodzą i wtedy spotkanie się nie odbywa.

Zgłoszenia osadzonych woli udziału w mszy bądź spotkaniu religijnym są przyjmowane ustnie albo pisemnie. Zgłoszenie kieruje się do wychowawcy albo innego funkcjonariusza, który pełni służbę. Wszystkie zgłoszenia, które przyjmowane są przez funkcjonariuszy, w tym samym dniu są przekazywane wychowawcy. Wychowawca sporządza listę wstępną w formie papierowej lub elektronicznej i przesyła do wychowawców od spraw kulturalno – oświatowych, odpowiedzialnych za tworzenie list osób uczestniczących w mszy bądź spotkaniu religijnym na dany dzień. Areszt Śledczy w Ł. obejmuje ponad 20 grup izolacyjnych i nie jest możliwe, żeby kapłan realizował posługę w danym tygodniu dla wszystkich osadzonych. Każdy z osadzonych, co jakiś czas może wziąć udział w mszy.

Osadzeni są informowani o tym, że co tydzień, do środy mogą zgłaszać wolę udziału w mszy bądź spotkaniu. Jeśli nie ma takiego zgłoszenia, osadzony nie jest zapisywany na listę osób mających uczestniczyć w mszy. Co tydzień jest sporządzana nowa lista, również przed każdym świętem. Wychowawca nie może zabronić osadzonemu udziału w praktykach religijnych i nie może tego nakazać.

Powód jest osobą wierzącą, zanim rozpoczął odbywanie kary pozbawienia wolności regularnie uczęszczał do kościoła. Kiedy powód przebywał przez okres pięciu lat w Zakładzie Karnym w S. nie uczestniczył w mszy, kapłan przychodził do celi, powód słuchał też transmisji mszy przez radiowęzeł. Podczas pięcioletniego pobytu w Zakładzie Karnym w S. powód nigdy nie zgłaszał, że chce uczestniczyć w mszy.

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w Ł. powód brał udział w mszy, kiedy przebywał w pawilonie A w czerwcu 2014 r., podczas pobytu w pawilonach B i C nie uczestniczył w mszy i spotkaniach religijnych. Powód nie wie czy w Areszcie Śledczym w Ł. transmitowana jest msza przez radiowęzeł, choć w celach, w których przebywał był radiowęzeł. W dniu 26 października 2014 roku powód złożył pisemną skargę na warunki panujące w Areszcie Śledczym w Ł. w przedmiocie uniemożliwienia powodowi uczestnictwa w spotkaniach religijnych. W postępowaniu wyjaśniających Ł. C. – wychowawca S. N. poinformował, że powód nie zwracał się z prośbą o wpisanie na listę osób zgłaszających się do kaplicy.

Sędzia penitencjarny po rozpoznaniu skargi powoda uznał ją za oczywiście bezzasadną. W uzasadnieniu wskazano, że zarzuty powoda podnoszące, iż funkcjonariusze uniemożliwiają mu udział w spotkaniach religijnych, niszcza składane przez niego kartki z prośbami o wpisane na listę osób uczestniczących w nabożeństwach oraz nakłaniają do wycofania pism z prośbami są niezasadne i nie znajdują podstaw w ustalonych okolicznościach sprawy, a działania funkcjonariuszy Aresztu Śledczego nie wskazują na jakiegokolwiek nieprawidłowości.

Kwestia przestrzegania praw osadzonych w zakresie korzystania z praktyk i posług religijnych była przedmiotem kontroli przeprowadzanej w pozwanej jednostce przez sędziego penitencjarnego w dniach od 8 do 24 września 2014r.

W sprawozdaniu wskazano, że posługi religijne dla osadzonych wyznania rzymsko – katolickiego pełni ksiądz kapelan zatrudniony w Areszcie. W każdą niedzielę

w godzinach 9.00-12.00 ksiądz kapelan w kaplicy znajdującej się w pawilonie III oddziału I odprawia nabożeństwa. Liczba nabożeństw zależy od tego, ilu osadzonych zgłosi w danym dniu chęć uczestniczenia, przy czym jednorazowo we mszy może maksymalnie brać udział 15 osadzonych. Ponadto ksiądz kapelan świadczy posługi religijne indywidualne oraz organizuje spotkania religijne i naukę religii.

W konkluzji wskazano, że w wizytowanym Areszcie nie stwierdzono nieprawidłowości w zakresie korzystania przez osadzonych z praktyk i posług religijnych.

Powód nie był zatrudniony odpłatnie w Areszcie Śledczym. Na rzecz powoda w odrębnym postępowaniu została zasądzona kwota w wysokości 25 000 zł, która została wypłacona powodowi w maju 2014 roku. Powód spłacił część zadłużenia alimentacyjnego, część sumy przekazał córce, pozostałymi środkami dysponuje matka powoda, która spłaca inne zadłużenia.

W ocenie Sądu Rejonowego, świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie zasługiwały na wiarę twierdzenia powoda, jakoby był szykanowany przez funkcjonariuszy pozwanej jednostki w ten sposób, iż utrudniano mu uczestniczenie

w praktykach religijnych. Powód poza własnymi twierdzeniami nie przedstawił żadnych innych dowodów na tę okoliczność, mimo iż podnosił, że podobne utrudnienia w dostępie do praktyk religijnych dotknęły współosadzonych. Podkreślić trzeba, że choć udzielono powodowi wyczerpujących pouczeń dotyczących reguł postępowania dowodowego, powód nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych

w tym zakresie. Sad meriti uznał, że analizowane twierdzenia powoda pozostają

w jaskrawej sprzeczności z wynikami kontroli pozwanej jednostki przeprowadzonej przez sędziego penitencjarnego w okresie osadzenia powoda bowiem

w podsumowaniu sprawozdania z wizytacji jednostki wskazano, że nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości w zakresie korzystania przez osadzonych z praktyk

i posług religijnych. Nadto Sąd I instancji podkreślił, że analogiczne zarzuty powoda były przedmiotem badania w ramach rozpoznawania skargi powoda przez sędziego penitencjarnego, który przedmiotową skargę uznał za oczywiście bezzasadną.

W ocenie Sądu Rejonowego niewiarygodne są także wypowiedzi powoda, iż w związku z brakiem udziału w mszach w okresie pobytu w Areszcie Śledczym w Ł. doznał on cierpień psychicznych i fizycznych, gdyż się denerwował. Ocena ta jest zasadna, jeśli w kontekście zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego zważyć, że wcześniej przez okres pięciu lat pobytu w Zakładzie Karnym

w S. powód nie uczestniczył w mszy, co stanowiło czas nieporównywalnie dłuższy od objętego sporem, a jak sam podał, nie było to dla niego źródłem negatywnych przeżyć.

Podobnie, zdaniem Sądu meriti, nie znajdują żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym zeznania powoda dotyczące innego rodzaju szykan ze strony wychowawcy, co miało być związane z ujawnieniem narkotyków u osadzonych w pozwanej jednostce. Okoliczności te nie zostały potwierdzone żadnymi innymi dowodowymi, zaś świadek Ł. C., funkcjonariusz pozwanej jednostki podał, że nic mu nie wiadomo o postępowaniu dotyczącym

znalezienia narkotyków w jednostce, nadto stwierdził, że wbrew twierdzeniom powoda, nie toczy się postępowanie prowadzone przez Prokuraturę przeciwko świadkowi. Natomiast świadek wyjaśnił, że często zdarzało się, że negatywne rozpatrzenie wniosku powoda prowadziło do zapowiadania przez powoda wszczęcia postępowania sądowego, a powód był wychowankiem trudnym.

W kontekście zebranych dowodów, w ocenie Sądu I instancji, nie zasługują też na wiarę zeznania powoda w zakresie dotyczącym narażenia go na niebezpieczeństwo ze strony osadzonych. Poza własnymi twierdzeniami powód nie przedstawił jakiegokolwiek innego dowodu na tę okoliczność. Tymczasem zeznający w sprawie świadkowie podali, że z uwagi na oświadczenie powoda, który zgłosił obawę o swe bezpieczeństwo, zaliczono powoda do grupy osadzonych pozostających pod ochroną i nie doszło do żadnych incydentów sprowadzających zagrożenie dla bezpieczeństwa powoda.

W kontekście powyższego Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że w opisanym zakresie zeznania powoda nie mogły być podstawą czynionych ustaleń faktycznych, zaś z powodów wyżej przedstawionych należało uznać je wyłącznie za przejaw obranej taktyki procesowej w niniejszej sprawie.

Jako podstawę prawną oceny zasadności powództwa Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 417 k.c., statuujący odpowiedzialność deliktową za niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, w powiązaniu z art. 445 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c., a także w pewnym zakresie art. 448 k.c. Zdaniem Sądu meriti brak jest podstaw do przyjęcia, że w przypadku roszczenia o zadośćuczynienie rozkład ciężaru dowodu jest inny niż w przypadku innych roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Z treści art. 6 k.c. należy zatem wywieść wniosek, zgodnie z którym to na osobie poszkodowanej czynem niedozwolonym i domagającej się z tego tytułu zadośćuczynienia spoczywa ciężar wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego, to jest: dopuszczenia się przez pozwanego czynu niedozwolonego, powstania szkody niemajątkowej (krzywdy) po stronie powoda oraz normalnego związku przyczynowego między zachowaniem pozwanego i powstaniem szkody w zakresie dóbr osobistych. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu I instancji, powód istnienia tychże przesłanek nie wykazał.

Podstawowe prawa i obowiązki osób skazanych lub tymczasowo aresztowanych w zakresie wolności i praktyk religijnych określają przepisy kodeksu karnego wykonawczego. W myśl art. 102 ust. 3 k.k.w. skazany ma prawo do korzystania z wolności religijnej. W szczególności jak określa art. 106 k.k.w. skazany ma prawo do wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych oraz bezpośredniego uczestnictwa w nabożeństwach odprawianych w zakładzie karnym w dni świąteczne i słuchania nabożeństw transmitowanych przez środki masowego przekazu, a także do posiadania niezbędnych w tym celu książek, pism i przedmiotów. Skazani mają prawo również do uczestniczenia w prowadzonym zakładzie karnym nauczaniu religii, brania udziału w działalności charytatywnej i społecznej kościoła lub innego związku wyznaniowego, a także do spotkań indywidualnych z duchownym kościoła lub innego związku wyznaniowego do którego należą. Jednocześnie, zgodnie z § 3 art. 106 k.k.w. korzystanie z wolności religijnej nie może naruszać zasad tolerancji ani zakłócać ustalonego porządku w zakładzie karnym.

Szczegółowe zasady wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych przez osadzonych określa rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 2003r. w sprawie szczegółowych zasad wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych w zakładach karnych i w aresztach śledczych (Dz. U. 2003r., Nr 159 poz. 1546). Zgodnie z § 1 ust. 2 i 3 tegoż rozporządzenia porządek wewnętrzny w zakresie wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych dyrektor zakładu ustala w porozumieniu z duchownymi. Dyrektor zakładu nadto, mając na uwadze względy porządku i bezpieczeństwa zakładu oraz wielkość pomieszczeń i miejsc przeznaczonych do odbywania praktyk religijnych, ustala w porozumieniu z kapelanami zasady i kolejność korzystania z tych pomieszczeń i miejsc przez poszczególne grupy skazanych. Zgodnie z § 5 wskazanego rozporządzenia dyrektor zakładu podejmuje niezbędne czynności w celu zapewnienia odpowiednich warunków do wykonywania praktyk i posług religijnych oraz korzystania z tych posług, a także zasięga opinii kapelana w sprawie organizacji posług religijnych.

Odnosząc powyższe normy do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany nie dopuścił się naruszenia praw powoda w zakresie wolności religijnej.

Powód nie zdołał wykazać w toku niniejszego postępowania okoliczności pozwalających na stwierdzenie, by w okresie jego pobytu w Areszcie Śledczym w Ł. doszło do naruszenia przytoczonych norm regulujących wykonywanie kary pozbawienia wolności w aspekcie poszanowania wolności religijnej osadzonych. Nie można zatem mówić o bezprawności zachowania pozwanego, a okoliczność ta znajduje potwierdzenie w decyzjach sędziego penitencjarnego, który badał zarzuty podnoszone przez powoda w tym zakresie i nie dopatrył się żadnych uchybień w działaniu pozwanej jednostki oraz prowadził kontrolę Aresztu Śledczego w Ł. w tym właśnie aspekcie i również nie stwierdził żadnych nieprawidłowości. Jak wcześniej wskazano, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstawy do przyjęcia ustaleń odmiennych.

Zdaniem Sądu meriti przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dostarczyło także podstaw dla uznania, by powód był szykanowany przez funkcjonariuszy jednostki penitencjarnej i w związku z tym, by doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Powód nie wykazał też, aby dochodziło do zdarzeń, w których byłby traktowany w sposób niehumanitarny czy bez poszanowania godności ludzkiej.

Powód poprzestał na zaprezentowaniu własnego stanowiska w tym zakresie, co nie jest wystarczające dla wykazania okoliczności stanowiących podstawę zgłoszonych roszczeń odpowiednio do regulacji art. 6 k.c. i 232 k.p.c.

Zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 445 lub 448 k.c. przysługuje wówczas, gdy skutkiem czynu niedozwolonego jest naruszenie dobra osobistego. Powód nie wykazał natomiast w sposób wiarygodny, aby w stosunku do niego, w badanym okresie osadzenia w jednostce pozwanego, na skutek działań lub zaniechań strony pozwanej doszło u niego do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (art. 445 k.c.), ani też do naruszenia innych jego dóbr osobistych, w szczególności godności i wolności sumienia, co uzasadniałoby przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest godność osobista, swoboda sumienia w kontekście wolności religijnej, a zatem sfera uczuć, nie może być dokonywana wyłącznie według indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, lecz musi mieć charakter obiektywizowany. Uwzględnić trzeba akceptowaną w dziedzinie ochrony dóbr osobistych ogólną zasadę, iż nie każda przykrość i dyskomfort stanowi źródło roszczeń, a przypadki bagatelne nie mogą stanowić dla nich podstawy. Ocena czy doszło do naruszenia dobra osobistego i jaka jest waga tej ingerencji wymaga odrzucenia skrajnie indywidualistycznych ujęć, bowiem ochrona dóbr osobistych powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, co może zapewnić jedynie obiektywizowanie ocen w tym zakresie.

Zdaniem Sądu meriti powód nie wykazał, by zasadne było jego odczucie, iż brak uczestniczenia w nabożeństwach i spotkaniach religijnych w okresie około sześciu miesięcy w czasie pobytu w pozwanej jednostce w pawilonie B i C powodował opisywane przez niego krzywdy moralne. Przez okres pięciu lat pobytu powoda w Zakładzie Karnym w S. w ogóle nie brał udziału w nabożeństwach. Był to bardzo długi okres braku aktywności powoda w tym zakresie, w czasie którego nie podejmował on żadnych działań w celu zmiany sytuacji, w szczególności nie zgłaszał chęci uczestniczenia w nabożeństwach. W ocenie Sądu I instancji akceptacja takiego stanu rzeczy przez powoda przez wskazany długi czas, znacznie przekraczający okres badany w niniejszej sprawie oznacza, że zgłaszane przez powoda cierpienia moralne związane z brakiem uczestniczenia w nabożeństwach są przedstawiane nieadekwatnie do ustalonych okoliczności i obiektywnie nieuzasadnione.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej okoliczności Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako bezzasadne orzekając o kosztach postępowania rozpoznawczego odpowiednio do zasady odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c., uznając powoda jako stronę w całości przegrywającą postępowanie.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, zaskarżając wyrok w całości, kwestionując prawidłowość ustaleń faktycznych stanowiących jego podstawę i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa

w całości. Nadto skarżący wniósł o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z dokumentów w postaci sześciu pism Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Ł. o wskazanych przez skarżącego sygnaturach, czterech odpowiedzi na skargi do Sądu Okręgowego w Łodzi VI Wydział Penitencjarny o wskazanych przez skarżącego sygnaturach, dwóch notatek służbowych sporządzonych przez funkcjonariuszy służby więziennej w dniach 26 października 2014 r. i 7 listopada 2014 r., dotyczących opisanych w nich sytuacji oraz pisma z Prokuratury Rejonowej Ł. w sprawie o wskazanej przez skarżącego sygnaturze, o sposobie zakończenia ww. sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Z treści apelacji wynika, że skarżący kwestionuje prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, stanowiących następnie podstawę faktyczną zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego – wbrew twierdzeniom skarżącego - zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia, co do okoliczności faktycznych stanowiących podstawę dochodzonego pozwem roszczenia, Sąd I instancji poczynił w oparciu o materiał dowodowy, który zaprezentowały obie strony procesu. Ustalenia faktyczne są wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania. Sąd Okręgowy w pełni je podziela i przyjmuje za własne.

W odniesieniu do zawartego w apelacji wniosku powoda dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodów z konkretnych dokumentów Sąd Okręgowy oddalił go i pominął ww. dokumenty z uwagi na brak sformułowania przez skarżącego tezy dowodowej, tj. wskazania mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy okoliczności, których istnienia dokumenty te miałyby dowodzić.

Przystępując do oceny zasadności podniesionego w apelacji zarzutu wskazać należy, że po zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego z dniem 1 lipca 1996 r. Sąd w postępowaniu cywilnym wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a nie jak to miało wcześniej miejsce, gdy po zamknięciu rozprawy uzna, że sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia stosunku spornego. To strony mają w procesie inicjatywę dowodową i to na nie nałożono obowiązek przedstawiania sądowi orzekającemu wniosków dowodowych. Sąd zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności i konstytucyjną zasadą równości wobec prawa nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z urzędu, jako że mogłoby to prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającemu mu obowiązkowi równego traktowania stron.

Wyrazem zasady równouprawnienia stron w procesie i uczestników w postępowaniu nieprocesowym jest również przepis art. 5 k.p.c., zgodnie z którym w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa niezbędnych pouczeń. Zasada równouprawnienia stron polega na tym, że każda ze stron ma zapewnione w procesie równe prawa, a więc możliwość korzystania z jednakowych środków obrony, możliwość przedstawienia twierdzeń i dowodów, korzystania ze środków odwoławczych i innych środków zaskarżenia. Pouczenie, o którym mowa w art. 5 k.p.c., ze względu na prawo do bezstronnego sądu i odpowiadający mu obowiązek przestrzegania przez sąd zasady równego traktowania stron, może być stosowane wyłącznie, gdy istnieje ku temu uzasadniona potrzeba. Zakres tego obowiązku wyznacza "potrzeba procesowa", przy czym nie budzi wątpliwości, że osoba o pełnej zdolności do czynności prawnych ma pełną zdolność do występowania w postępowaniu sądowym.

Wynikająca z art. 5 k.p.c. powinność sądu udzielania wskazówek tylko w uzasadnionych przypadkach zachodzi wtedy, kiedy strona z uwagi na swoją nieporadność, brak dostatecznej znajomości prawa i stopień skomplikowania sprawy nie jest w stanie zrozumieć istoty prowadzonego postępowania i podjąć w związku z tym stosownych czynności procesowych. Udzielenie pouczenia ma zapobiec wówczas nierówności między podmiotami postępowania, nie może natomiast naruszać bezstronności sądu. W przedmiotowej sprawie - mimo iż

skarżący, jako strona postępowania, wykazał w toku postępowaniu aktywność, a także znajomość prawa w stopniu wskazującym na umiejętną obronę swych praw - Sąd I instancji pouczył go zarówno przed rozprawą (zarządzenie k. 41), jak i podczas rozprawy w dniu 13 maja 2015 r. (protokół k. 65) o konieczności dowodzenia zgłaszanych twierdzeń i rozkładzie ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym. Powód, będąc świadomy treści tego pouczenia zrezygnował jednak ze składania wniosków dowodowych w przedmiotowej sprawie.

Wskazać również należy, że w myśl art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, odmawiając wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom powoda w zakresie obejmującym jego twierdzenia o tym, że pozwany utrudniał mu uczestniczenie w praktykach religijnych, funkcjonariusze pozwanej jednostki penitencjarnej szykanowali go w związku z ujawnieniem faktu posiadania przez współosadzonych środków narkotykowych oraz że był on narażony na niebezpieczeństwo ze strony innych osadzonych. Zeznania powoda w tym zakresie pozostają bowiem w sprzeczności z treścią pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego (dokumentów oraz zeznań świadków), nie zostały poparte żadnymi dowodami, a w zakresie odnoszącym się do uniemożliwienia uczestnictwa w praktykach religijnych – jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy – są sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Za całkowicie prawidłowy uznać zatem należy wniosek Sądu I instancji, że powyższe zeznania powoda nie mogły stanowić podstawy do czynienia ustaleń faktycznych.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd Rejonowy dokonał w przedmiotowej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 k.p.c.

W szczególności zaś – wbrew twierdzeniom skarżącego - Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że osadzeni zaliczeni do osób chronionych podczas przemieszczania się po jednostce (penitencjarnej) pozostają w odrębnej grupie, pod ochroną funkcjonariusza i nie ma możliwości spotkań na korytarzu z osadzonymi z innych grup izolacyjnych. Powyższe ustalenie Sądu Rejonowego znajduje podstawę w treści, uznanych za wiarygodne, zeznań świadka Ł. C. i E. D. – funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w Ł..

Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną dochodzonego pozwem roszczenia dokonaną przez ten Sąd, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i ostatecznych wyników tej oceny. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał również rozkładu pomiędzy stronami ciężaru dowodu okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, obciążając stronę powodową powinnością wykazania przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego, tj. dopuszczenia się przez pozwanego czynu niedozwolonego wobec powoda (bezprawność), doznania przez powoda szkody niemajątkowej (krzywdy) na skutek bezprawnego zachowania powoda oraz istnienia

adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym zachowaniem pozwanego, a doznaniem krzywdy przez powoda.

Trafnie również uznał Sąd Rejonowy, iż w toku postępowania powód nie zdołał wykazać aby pozwany dopuścił się naruszenia jego praw w zakresie wolności religijnej lub innych jego dóbr osobistych, czy też aby był poddany szykanom ze strony funkcjonariuszy pozwanej jednostki penitencjarnej, ani narażony na niebezpieczeństwo ze strony innych współosadzonych. Tym samym powód nie zdołał wykazać już pierwszej z trzech, przewidzianych w art. 417 k.c., koniecznych przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego, tj. bezprawności jego zachowania. Pozwany z kolei udowodnił przy pomocy dowodu z dokumentów oraz zeznań świadków, że pobyt powoda w pozwanej jednostce penitencjarnej realizowany był w sposób odpowiadający treści norm prawnych regulujących warunki tego pobytu, tj. przepisom kodeksu karnego wykonawczego oraz odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego Ministra Sprawiedliwości. Już zatem tylko z tego względu powództwo podlegało oddaleniu.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy podziela również stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji, zgodnie z którym powód nie udowodnił również aby na skutek działań lub zaniechań pozwanego doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powoda lub też obiektywnego naruszenia innych jego dóbr osobistych. Tym samym powód nie zdołał wykazać również żadnej z pozostałych, wymienionych wyżej, koniecznych przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego.

Kierując się przedstawioną wyżej argumentacją, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od powoda S. N. na rzecz Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w Ł. kwotę 120 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w postępowaniu odwoławczym, ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).